PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXII. Środa 31 stycznia 1917 roku. № 24

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 30 b. m. **Na froncie wschodnim:** Na całym froncie nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie włoskim: Przedsięwzięcia naszych wojsk na froncie Goryckim miały znowu powodzenie. Pod Kostaniewicą oddziały pułku p. N. 71 wdarły się do rowów nieprzyjacielskich przemogły kilka kompanji włoskich, zburzyły rowy i powróciły z 6 oficerami, 140 żołnierzami jako jeńcami tudzież 2 zdobytemi karabinami maszynowemi. Na wschód od Vertojby oddziały c. k. pułku pospolitego ruszenia Nr. 2 wróciły z podobnej wycieczki z 27 jeńcami, i 2 karabinami maszynowymi. Miejscowości nasze między jeziorem Grada i doliną Adygi także wczoraj stały pod ogniem.

Na froncie bałkańskim bez zmiany.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo **30 b. m:** **Na froncie francuskim:** Na froncie Artois starcia oddziałów wywiadowczych. Między Ancre a Somme chwilami silna walka armatnia. Wieczorem ataki Francuzów na wzgórze 304 pozostały bez rezultatu.

Na froncie wschodnim: Nie było istotnych wydarzeń.

Na froncie macedońskim u łuku Cerny i w dolinie Strummy starcia oddziałów wywiadowczych.

Nowe stronnictwo w Poznańskiem

Berlin. (B.K.) „Vossische Ztg." donosi, że nowe stronnictwo polskie Pracy Narodowej, o którego założeniu niedawno donoszono, uzyskało zatwierdzenie swych zasad. Według nich, stronnictwo dąży do równouprawnienia narodowego Polaków w Prusiech i możliwej wolności w zakresie religijnym i państwowym i oświadcza gotowość poparcia polityki rządu i niemieckich partji politycznych, kierującej się zrozumieniem dążeń polskich.

Organem nowego stronnictwa jest wychodząca w Poznańskiem „Gazeta Narodowa". Pismo to donosi, że w Berlinie rozpoczęto przygotowania **celem zniesienia wyłączenia języka polskiego z nauki szkolnej.**

Konferencja koalicji w Petersburgu

Petersburg. (B.K.) Pot. Aj. tel. donosi: Niebawem odbędzie się tu konferencja aliantów, która będzie dalszym ciągiem konferencji, odbytych w innych stolicach, celem ustalenia energicznych środków do dalszego prowadzenia wojny i uregulowania zużytkowania środków pomocniczych, jakimi dysponują wszyscy alianci.

Zamach na króla hiszpańskiego.

Madryt. (BK.) Pisma donoszą, że policja skutkiem zamachu na pociąg królewski aresztowała pewnego osobnika mówiącego poprawnie po francusku i angielsku. Zamierzone są dalsze aresztowania. Na torze kolejowym znaleziono dwa kawałki ołowiu, wagi około 50 klgr.

Genewa. (BK.) Sprawcy zamachu na króla hiszpańskiego wybrali planowo takie miejsce, że pociąg, w razie wykolejenia się, z powodu znacznej pochyłości toru, byłby niewątpliwie uległ katastrofie.

Aresztowano dotąd dwóch podejrzanych: jeden nazywa się Duran i pochodzi z Barcelony, drugi jest młodym portugalczykiem, nazwiskiem Pinto, który, zdaje się, tylko pośrednio brał udział w zamachu.

Eksplozja w francuskiej fabryce dynamitu

Zurych. (BK) Pisma włoskie donoszą, że w fabryce dynamitu w Polaideau pod Paryżem wydarzyła się eksplozja Szczegółów brak, lecz jak przypuszczają są liczne ofiary.

Genewa. (BK) Pisma lyońskie donoszą, że fabryka materjałów wybuchowych w Massy pod Polaideau, która wyrabiała głównie melinit, skutkiem pożaru została zupełnie zniszczona. Z 390 robotników, w chwili katastrofy tylko 80 było obecnych w fabryce. Nastąpiły 3 eksplozje, 7 robotników zostało zabitych, 3 rannych Eksplozje wyrządziły w sąsiedztwie wielkie szkody materjalne.

Deputacje hołdownicze u ces. Karola.

Wiedeń. (B.K.) Wczoraj po południu ces. Karol przyjął na zamku dworskim deputację hołdowniczą i uniwersytetów i politechnik. Następnie para cesarska przyjęła deputacje komisji administracyjnej Czech i miasta Pragi, tudzież deputacje komisji administracyjnej Istrji i miasta Tryjestu, którego rzecznik zapewniał o przywiązaniu miasta do cesarza, nazywając je „citta fidellisima".

Skarb państwa polskiego

Skarb Królestwa Kongresowego o party był na dochodach z własności rządu, a mianowicie: na dochodach z dóbr i lasów rządowych, z kapitałów hypotecznych, z Banku Polskiego, z mennicy, z rozmaitych gmachów rządowych itp. oraz na przychodach z własności prywatnych, pobierach w formie podatków stałych, niestałych i innych wpływów (H. Rodziszewski: Skarb).

Do dochodów stałych należał również tzw. podatek ofiary. Powstał on na wniosek posła sandomierskiego Jana Małachowskiego 26 marca 1809 roku. kiedy sejm postanowił podnieść ilość wojska z 16 tysięcy do 100 tys. Wniosek ten był dalszem rozwinięciem myśli posła kaliskiego Jana Suchorzewskiego, który zaprojektował na ten sam cel dobrowolne ofiary. Konstytucja podatku ofiary uchwalona dn. 6 kwietnia głosi, iż „wszystkie dobra ziemskie i dziedziczne część dziesiątą stałej i pewnej intraty do skarbu publicznego na utrzymanie obrony kraju opłacać będą".

Gdy za czasów Księstwa Warszawskiego okazał się brak pieniędzy dla wojska, wprowadzono w roku 1809 nowy czasowy podatek w naturze (liwenkowy) który wynosił rocznie 94 000 korcy żyta, 6.000 korcy pszenicy, 7.000 korcy grochu lub kaszy, 192.000 korcy owsa, 500.000 centnarów siana i słomy. Podatek ten już w roku 1811 podniesiono do 920.946 i pół korcy.

Wreszcie specjalnie na potrzeby wojska ustanowiony był w roku 1817 podatek pod nazwą rekrutowego na skutek deklaracji ludu starozakonnego, pragnącego ponosić opłaty za uwolnienie od wojska. Ogólna suma tych opłat określona była na 700.000 złotych polskich.

Zanim tymczasowy rząd Królestwa Polskiego określi źródła, z których skarb narodowy czerpać będzie dochody zwyczajne, społeczeństwo winno w głębokiem przeświadczeniu o doniosłości chwili dziejowej z własnej inicjatywy dążyć do zapoczątkowania przyszłego skarbu przez dobrowolne opodatkowanie się i ofiary.

Jeżeli państwa zachodnie, posiadające swój własny system monetarny, zwracały się do społeczeństwa o składanie do dyspozycji skarbu złota i srebra, to tembardziej u nas na zasilenie kasy państwowej, która musi ponieść wielkie wydatki na zorganizowanie armji polskiej, należy rozwinąć szeroką akcję w tym kierunku.

Nie stawiamy bynajmniej konkretnego projektu tej ofiarnej organizacji, sądzimy

jednak, ze myśl ta wcielona zostanie w wielki czyn narodowy przez odpowiednie czynniki.

W myśl teraźniejszej polityki finansowej państw europejskich, każda jednostka złota, zatrzymana w skarbcu rodzi trzy jednostki obiegowe, czyli, mówiąc inaczej, każdy pieniądz złoty upoważnia państwo do wypuszczenia potrójnej (mniej lub więcej) ilości znaków obiegowych.

Bank Rzeszy niemieckiej posiada na zabezpieczenie swych banknotów w sumie 7.400 mil. marek (7 grudnia 1916 roku) złota na sumę 2 518 mil. marek, czyli 34 proc. Bank francuski na 17.300 mil. banknotów posiada złota w skarbcu 3.700 mil. franków, pokrycie więc wynosi około 22 proc. Rosyjski bank Państwa posiada w obiegu banknotów za 8.300 mil. rubli, a złota w skarbcu 1.465 mil. rubli; tutaj pokrycie złotem wypada około 18 proc.

Złoto mogłoby napływać do skarbca polskiego z trzech źródeł: 1) z ofiar bezzwrotnych, przyczem ofiarodawcy mogliby otrzymywać pewne pamiątkowe odznaki; 2) z monet i przedmiotów złotych, składanych do dyspozycji skarbu, wzamian za wartość ich w banknotach (około 180 proc.) i 3) z pożyczek na na rzecz skarbu do zwrotu po pewnym czasie w złocie.

Nie wątpimy, że myśl ta znajdzie skuteczny oddźwięk u tych, dla których utrwalenie i wzmocnienie niepodległego bytu państwowego jest sprawą konieczną i pilną, gdyż—periculum in mora.

Należy zwrócić uwagę, że do pism polskich, zwłaszcza warszawskich napływają już liczne ofiary na rzecz skarbu polskiego. Ofiary te, powinny popłynąć hojnie, ze wszystkich sfer społeczeństwa na dowód, ze rozumiejąc potrzebę organizacji państwa polskiego, pragniemy stworzyć rządowi polskiemu także podstawy finansowe, przynajmniej do czasu, kiedy on w drodze podatków powszechnych i innych źródeł dochodowych, wytworzy niezbędny skarb polski. Chętnie pośredniczyć będziemy w przyjmowaniu darów na rzecz skarbu polskiego.

Zjazd P. M. S. w Warszawie

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej ogłasza, że dn. 3 lutego 1917 r. o g. 10 rano odbędzie się w gmachu Stow. Techników przy ul. Czackiego 3/5 (Włodzimierska) zwyczajne Zgromadzenie Ogólne z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej lub) Przewodniczącego Zarządu Głównego; 2 Wybór Prezydjum Zgromadzenia (przewodniczącego, asesorów, skrutatorów, sekretarza; 3) Sprawozdanie Zarządu Głównego: a) z działalności organizacyjno - adminstracyjnej, p) z działalności pedagogicznej, c) z działalności finansowej, d) sprawa zapisu ś p. M. Landsberga, 4) Sprawodanie i wnioski Rady Nadzorczej: 5) Zatwierdzenie preliminarza budżetu: 6) Sprawozdanie dotyczące Kół miejscowych: 7) Wnioski Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej, tyczące się zmiany Ustawy; 8) Zatwierdzenie regulaminu Polskiej Macierzy szkolnej: 9) Wnioski przedstawione przez Zarząd główny, Wybory członków Zarządu Głównego i członków Rady Nadzorczej.

W razie niedojścia do skutku zebrania w powyższym terminie z powodu braku quorum przewidzianego w par. 35 Ustawy powtórne Zgromadzenie Ogólne prawomocne bez w zględu na liczbę osób mających prawo udziału w Zgomadzeniu odbędzie się dn. 16 lutego 1917 r. w tem samem miejscu i z tym samym porządkiem dziennym.

List z Kielc

(Koresp. „Gazety Radomskiej“).

Kielce 28 stycznia.

Dnia 24 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej, poprzedzone uroczystem nabożeństwem odprawionem przez J. E. ks. biskupa Łosińskiego. W pięknie przybranej emblematami narodowemi i zielenią sali T-wa Wzajemnego kredytu zebrało s ę 48 radnych.

Zagaił posiedzenie przedstawiciel władz okupacyjnych pułk. Kostellezky, który następnie odebrał służbowe przyrzeczenie od prezydenta Bukowińskiego i wiceprezydentów. Poczem za stołem prezydjalnym zasiadło prezydjum Rady. Prezydent Bukowiński w dłuższem przemówieniu, złożył podziękowanie władzom za życzenia owocnej pracy i zwraca uwagę na wyjątkowe warunki, w jakich Radzie wypadło pracować, oraz na odpowiedzialność tej pracy. Po przemówieniu „następił ceremonjał złożenia przez radnych przyrzeczenia służbowego, poczem odczytane zostały deklaracje Pierwszy złożył deklarację w imieniu obozu „walczącej Polski“ radny prof. Tomasz Kostuch; deklarację tę podpisali wszyscy radni należący do grup aktywistycznych. Następnie składają deklaracje: Rad. Karol Wodzinowski w imieniu Narodowego Związku Robotniczego Rad. Loeffler w imieniu Polskiej Partji Socjalistycznej; Następnie w gorącem przemówieniu p. Kozłowski wskazuje na stanowcze zwycięstwo idei Wojska Polskiego i coraz głębsze jej przenikanie do wszystkich warstw narodu, nawołuje do zgodnej i solidarnej akcji prowadzącej do utrwalenia Państwowości Polskiej. Rad. St. Dobrzański złożył deklarację 25 radnych pasywistów, w której zaznaczono, że Rada m. nie jest powołana do wytykania kierunku polityki polskiej, winna się zająć wyłącznie gospodarką miejską, przez co najlepiej wypełni swój obowiązek współpracy w dziele odbudowy wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski. Radny d-r Lewinson złożył deklarację w imieniu żydów. Ostatni przemawiał radny Krzyżkiewicz imieniem mieszczan kieleckich. Z kolei weszły pod obrady dwa wnioski nagłe zgłoszone przez grupę radnych aktywistów. Pierwszy wniosek żądał od prezydenta niezwłocznego zawiadomienia Rady Stanu o ukonstytuowaniu się Rady m.; drugi wzywał Radę do uchwalenia adresu do Rady Stanu. Nagłość obu wniosków Rada odrzuciła. Następne zebranie Rady m. odbyło się tegoż dnia wieczorem. Na pierwszym punkcie porządku dziennego postawione były dwa poprzednie wnioski nagłe. Pierwszy z nich, z zawiadomieniem Rady Stanu o ukonstytuowaniu się Rady m. większością głosów odrzucono. Drugi o adresie do Rady Stanu w zasadzie przyjęto, postanowiono jednak wysłać ten adres w innej redakcji. Przeciw uchwalonej redakcji adresu do Rady Stanu radni z obozu niepodległościowego założyli protest.

s. d.

Z obchodów styczniowych

(Korespondencja „Gazety Radom.“)

Stromiec w Styczniu.

Wspominany w dziejach historji naszej tylokrotnie Stromiec, niegdyś siedziba polskich starostw—i dziś w życiu narodowem żywy bierze udział. Świeżo, z okazji 54-letniej rocznicy powstania styczniowego 63 r. odbył się tu wspaniały obchód w niedzielę 21 stycznia.

Uroczystość, na którą zeszła się okolica cała, zaczęła się już od rana. W czasie sumy, celebrowanej przez ks. Niemotkę, wystąpili żołnierze Wojska Polskiego (byli Legjoniści) ze sztandarem narodowym, niesionym przez weterana 63 r. p. Dygasa, oraz dzieci okolicznych szkół ludowych. Na chórze i na kościele odśpiewano kilka pieśni patrjotycznych.

Po skończonej sumie, przed kościołem uformował się pochód. Na czoło pochodu wysunęli się żołnierze polscy ze sztandarem, następnie straż pożarna (utrzymująca ponadto porządek w pochodzie), dalej amarantowe chorągwie kościelne i tłumy okolicznego ludu. Z pieśnią „Boże coś Polskę“, pochód ruszył na cmentarz do grobu dwudziestu sześciu powstańców 63 r., poległych w bitwie na polach stromieckich.

Tutaj ks. Niemotko poświęcił grób i krzyż postawiony przez państwo Bagniewskich, poczem, w przepięknych słowach przemówił ks. Głąbiński. Przemówienie swe, wzruszające do głębi zebrane nad grobem tłumy, zakończył apelem, aby wszyscy miłowali ojczyznę tak, jak ją umiłowali Ci, co dla niej kości swe złożyli tu w ofierze; wtedy zapanuje w Polsce dobro, sprawiedliwość i wolność. Następnie w żywych i barwnych słowach przemówił p. Bagniewski. Podkreślając motywy, które skłoniły naród w 63 r. do powstania, omówił szereg ważniejszych epizodów z tych lat, podkreślając dobitnie, iż uwłaszczenie włościan od pańszczyzny ukazem carskim było tylko pułapką dla ludu, gdyż zniesienie pańszczyzny przed tem było proklamowane przez Rząd Narodowy. Zakończył oddaniem czci kościom wielkich bohaterów i żywym jeszcze weteranom 63 r.

Ze śpiewem, udał się pochód pod krzyż wystawiony na pamiątkę 63 r. na wzgórzu obok Stromca, przez p. Bagniewską z Bożego.

Ks. Niemotko dokonał aktu poświęcenia krzyża, poczem przemówił mecenas Szczawiński. oraz plut. W. P. Czech w duchu patrjotycznym.

Mimo dokuczliwego zimna, zebrany lud nie odszedł aż po zakończeniu uroczystości — gdy na krzyż strzelający w niebo dumnie, że go odtąd nie sprofanuje ręka rosyjskich siepaczy, słońce rzucało ostatnie blaski.

Cz.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* środa 31 styczeń Piotra Nolasko P. Marceli.
Wsch sł. g. 7 m. 19 r. Zach. g. 4 m 38.

— **Z kroniki żałobnej.** Do Radomia nadeszła smutna wiadomość o śmierci śp. Zofji ze Zdzitowieckich Lubońskiej, małżonki p Jana Lubońskiego rejenta w Staszowie. Zmarła była ściślej z miastem naszem związana jako córka Radcy Dyr. Szczegółowej Tow. Kred. Ziemskiego w Radomiu, właściciela Chomentowa, córka starego ziemiańskiego rodu tutejszej okolicy. Od dłuższego czasu zamieszkując w Staszowie uległa ciężkiej chorobie, która mimo najczulszych starań w młodym jeszcze wieku złożyła ją w grobie. Szanownemu małżonkowi a przyjacielowi stałemu naszego pisma przesyłamy wyrazy szczerego współczucia w nieszczęściu, które go dotknęło.

— **Trzecie posiedzenie Rady m.**, jak się dowiadujemy, odbędzie się po ukończeniu przez nowoobrany Magistrat projektu organizacji biur i po ukończeniu opracowywania tymczasowego regulaminu Rady, co nastąpi zapewne w przyszłym tygodniu.

— **W sprawie muzeum Radomskiego.** Pomieszczony w 22 „Gazety“ artykuł w sprawie muzeum w Radomiu wzbudził, jak zaznaczaliśmy już, zainteresowanie w mieście. Autor artykułu wzmiankowanego, miłośnik pamiątek przeszłości i właściciel jednego z większych zbiorów pamiątek polskich, poruszając kwestję muzeum, miał jedynie na myśli ożywienie i zaktualizowanie zamarłej skutkiem wypadków wojennych myśli stworzenia muzeum w mieście naszem, i w tym celu publicznie zadał szereg pytań. Dzięki poruszeniu tej sprawy zdołaliśmy zebrać szereg informacji, które poniżej przytaczamy.

Zbiory ks. Wiśniewskiego są zachowane starannie w pakach i zabezpieczone przed zniszczeniem, skatalogowane i umieszczone w lokalu T-wa lekarskiego, wraz z bibljoteką tegoż T-wa w domu p. M. Glogiera przy ul. Marjackiej. Dotychczas zbiory nie zostały zużytkowane podobno głównie z powodu braku odpowiednich funduszów i wreszcie z powodu czasu wojennego, który nie nadaje się do organizowania tego rodzaju instytucji, jakimi są muzea. Pogląd ten nie jest pozbawiony słuszności. Wreszcie, jeżeli dobrze jesteśmy poinformowani, zdaniem opiekunów zbiorów, bezpieczniejsze są one w pakach niż wystawione na użytek publiczny, bez odpowiedniego, a bardzo kosztownego, w danej chwili niemożliwego do osiągnienia zabezpieczenia. Osoby, pod których opieką znajdują się zbiory, dają rękojmię, że będą one zachowane z należytym pietyzmem i bezpieczeństwem. W każdym razie sądzimy, że informacje te zostaną uzupełnione i odpowiednio objaśnione przez najwięcej zainteresowanych w tym wypadku opiekunów zbiorów. W sprawie tej z chęcią udzielimy miejsca w naszej „Gazecie“.

— **Nowe biuro dzienników i ogłoszeń.** W mieście naszem ma być otwarte z początkiem lutego nowe biuro dzienników i ogłoszeń. Będzie to filja lubelskiego biura „Rekord“ i mieścić się będzie przy ulicy Lubelskiej przy zbiegu tej ulicy i Placu 3 maja.

— **Zakaz wyrobu mydła.** Władze okupacyjne zabroniły wyrobu mydła na terenie okupowanym Królestwa. Od d. 1 lutego do handlu mydłem uprawniona będzie wyłącznie Polska Centrala Handlowa w Radomiu. Fabrykanci i handlarze mydła winni do tego terminu zbyć posiadane zapasy Polskiej Centrali Handlowej.

— **Ceny nafty.** Dowóz nafty do Królestwa Polskiego został zmonopolizowany Handel naftą może być prowadzony tylko na podstawie zezwolenia (koncesji) Komendy obwodowej, w której obrębie urzędowym przedsiębiorstwo ma być prowadzone. Koncesjonarjusze en gros otrzymywać mogą naftę po cenach następujących za 100 klgr.: przy dostawie w cysternie 55 koron, w beczkach dostarczonych przez odbiorcę — 58 koron, w beczkach dostarczonych przez rafinerję — 70 koron. Ceny powyższe obowiązują dla odbioru na jednej ze stacji celnych na granicy Galicji z Królestwem. Ceny detaliczne określone będą oddzielnemi rozporządzeniami.

W sprawie strejku nauczycieli

O przyczynach i przebiegu strejku nauczycieli ludowych w Piotrkowskim donosi piotrkowski korespondent „Wieku Nowego“ co następuje:

„W poniedziałek, t. j. 15 b m. wybuchł tu strejk nauczycielstwa ludowego. W obwodzie stanęło ogółem 288 szkół, 298 nauczycieli porzuciło pracę, 40,000 dzieci nie pobiera nauki, z której to liczby 12,000 w samym Piotrkowie. Jest to zdaje się pierwszy tego rodzaju objaw, a katastrofalności jego pod względem społecznym trudno zaiste określić, zwłaszcza obecnie, gdy tak dużą miarę polityczną przywiązuje się do szkolnictwa w Królestwie. Jak w całej okupacji austro-węg. tak i w obwodzie piotrkowskim, płace nauczycielstwa, wynosiły mniej więcej tyle, co w Galicji. Najniższa płaca wynosiła 75 koron. Ale płace te wyznaczone zostały wówczas, gdy kurs korony wynosił od 45 — 50 kopiejek, a nawet wyżej. Obecnie, gdy urzędowo ustalono kurs rubla na 2 K. 96 hal., istotna wartość tych płac—wobec konieczności płacenia rublami za wszystko—obniżyła się odpowiednio. Na zupełną więc wiarę zasługuje twierdzenie nauczycielstwa, że

ś. † p.

ze Zdzitowieckich

Zofja Lubońska

żona rejenta m. Staszowa

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 25 stycznia 1917 r. w wieku lat 42.

Pochowanie zwłok nastąpiło 29 stycznia 1917 r. na cmentarzu parafjalnym w Staszowie. O tym bolesnym ciosie, zrozpaczeni mąż i syn zawiadamiają rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych.

nie jest w stanie wyżyć z pensji, zwłaszcza w czasach wojennej drożyzny.

W odezwie, skierowanej do społeczeństwa, nauczyciele usprawiedliwiają się ze swego kroku. Tłumaczą oni, że niedostateczne wynagrodzenie obniża również stan szkolnictwa, czyniąc z nauczyciela niejako automat, niezdolny do przejęcia się swem posłannictwem.

Zresztą sprawa ta ma swoją historję: Nauczyciele dawniej już wnosili dwukrotnie prośbę o podwyższenie płac oraz wynagrodzenie strat poniesionych wskutek różnicy w kursie rubla. Ostatni w tej sprawie memorjał, przedłożony generał-gubernatorstwu w Lublinie, domagał się załatwienia sprawy do dnia 19 stycznia 1917 roku, z tem, iż w razie odmowy nauczyciele będą zmuszeni porzucić swój zawód.

W dniu 13 stycznia odbyło się zebranie nauczycieli w Piotrkowie przy udziale około 100 delegatów z całego obwodu. Obecni byli również obaj inspektorzy tutejsi pp. Korol i Grabowski, którzy zabierali głos dla udzielenia odpowiednich wyjaśnień. W rezultacie po licznych przemówieniach 68 głosami przeciw 32 uchwalono rozpocząć strejk. Uchwałę wprowadzono w życie zaraz w poniedziałek.

Ponieważ nauczycielstwo w całej okupacji austro-węgierskiej uważa postulat podwyższenia płac za wspólny, istnieje obawa, że strejk się może rozprzestrzenić".

W sprawie tej informują ze strony miarodajnej, że została ona już pomyślnie załatwiona, podwyższenie zaś poborów nauczycielskich ma działać wstecz i to od 1 września 1916 r.

Polacy na Litwie

W tym czasie odbywa się spis ludności wileńskiej, mający za zadanie sprawdzenie tego spisu, który był przeprowadzony na wiosnę i który wykazywał absolutną większość ludności polskiej w Wilnie. Te same rezultaty da niewątpliwie i spis obecnie przeprowadzany. W poprzednim spisie okazało się Litwinów w Wilnie 2 proc., a Białorusinów 1.5 prc., obecnie Litwinów będzie niewięcej 2 prc., zaś Białorusinów mniej niż 1 prc. ponieważ staroobrzędowcy wileńscy i część pozostałych Rosjan tym razem już rzadziej podają się za „Białorusinów", niż na wiosnę.

Ciekawe rezultaty dał spis wiosenny ludności na wsi. Powoli dochodzą do nas, z powodu trudności komunikacyjnych, wiadomości ze wsi, ale jest już wiadomo, iż ludność jest w całym kraju o wiele liczniejsza, niż przedtem sądzono.

Oto kilka cyfr z byłych okręgów gubernji wileńskiej włączonej obecnie do gubernji grodzieńskiej.

Okręg	Litw.	Biał.	Polak
Grodno miasto	113	570	7609
Grodno wieś	1099	2070	36245
Planty (czyli Szczuczyn)	2	24718	12757
Lida	942	14500	11173
Raduń	4059	48	44977
Wasiliszki	320	9978	31415

W tych okręgach wedle urzędowej statystyki rosyjskiej Polacy stanowili tylko bardzo nieznaczną większość.

Drożyzna w Piotrogrodzie rośnie.

Korespondent „Timesa" nadsyła taki obraz stosunków w stolicy Rosji:

Mimo wojny panuje w Piotrogrodzie brak mieszkań, do stolicy bowiem na sezon zimowy zjechało dużo obcych. Odbywają się polowania na puste mieszkania, które skutkiem tego ogromnie podrożały. Czynsze w kamienicach wykwintnych podwoiły się, a nawet potroiły. Za dwa pokoje trzeba obecnie płacić miesięcznie 250 rubli, za trzy pokoje i kuchnię 350 rubli, za cztery pokoje 500 rubli. Wśród ogłoszeń w dziennikach niema już zawiadomień, że są mieszkania do wynajęcia. Natomiast pojawiają się takie ogłoszenia: „Zapłacę 200 rubli temu, kto mi znajdzie mieszkanie o czterech pokojach". Podobne stosunki mieszkaniowe panują w Kijowie, Moskwie i Niżnim Nowogrodzie.

Ludność Piotrogrodu ma już karty na cukier, wyznaczające dla każdej osoby po trzy funty cukru na miesiąc. Jest to zbyt mało, jeżeli się zważy, jak ogromna, zwłaszcza w zimie, jest konsumcja herbaty w Piotrogrodzie. Dla oszczędzenia cukru zamierzone jest wydanie zakazu sprzedawania ciast i konfitur. Mają być również zaprowadzone karty na sukno. Ceny sukna podniosły się ogromnie. Finlandzkie fabryki sukna żądają za 1 metr sukna na ubranie męskie 63 k. To jest cena fabryczna, zanim zaś sukno dostanie się do rąk konsumenta, cena wzrasta na każdym kroku. Od czasu do czasu powstaje zupełny brak zapałek. Obecnie ma temu zaradzić Japonja. Wywóz towarów z Japonji do Rosji przybrał wprost olbrzymie rozmiary, zwiększył się na ogół conajmniej o 100 procent.

Władze usiłują obecnie zapobiegać napływowi do Piotrogrodu ludności z prowincji. W tym celu zaostrzono formalności paszportowe i ograniczono wolność pobytu w stolicy. Wyłoniła się wreszcie ponownie myśl przeniesienia rozmaitych fabryk na prowincję.

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

TELEGRAMY

Plany pokojowe Wilsona.

Lugano. (BK.) Pisma włoskie donoszą, że Wilson będzie kontynuował swe wysiłki za pokojem i reformą przepisów o wojnie morskiej. Również zamierza Wilson dać dostawcom materjałów wojennych i bankom polecenia, które dotkliwie dałyby się odczuć koalicji.

Eksplozja amunicji w Ameryce.

Zurych. (BK.) „Z. Tagesanzeiger" donosi: Według pism paryskich, eksplozja w fabryce amunicji w New Jersey zniszczyła pół miljona granatów. Szkoda wynosi 85 miljonów koron. W innej fabryce eksplozja zniszczyła 200 klgr. materjałów wybuchowych.

Z akcji łodzi podwodnych.

Berlin. (B. K.) B. Wolffa donosi: W tych dniach powróciła z wyprawy łódź podwodna, która zatopiła 11 statków o pojemności 32.469 tonn. Inna łódź zatopiła 8 statków (22.224 tonn), a trzecia w czasie od—dnia 12 22 b. m. zatopiła 13 statków (42.000 tonn). Nadto jedna z łodzi przytrzymała w pobliżu wybrzeża angielskie trzy angielskie parowce rybackie i sprowadziła je do własnego portu.

Rozbitki z łodzi podwodnej.

Chrystjanja. (BK.) Ministerjum marynarki ogłasza: Norwegski statek motorowy przywiózł wczoraj do Hammerfest 34 ludzi z załogi niemieckiej łodzi podwodnej, która zatonęła na otwartem morzu. Załogę wypuszczono na wolność.

W sprawie tej informuje B. Wolffa, że łódź podwodna stoczyła dnia 27 bm wieczór walkę w pobliżu Hammerfest z angielskim krążownikiem pomocniczym. Załogę łodzi, wraz z inżynierem Hermanem uratowano.

Trzęsienie ziemi w Austrji.

Zagrzeb. (BK.) Wczoraj przed południem dało się tu odczuć silne wstrząśnienie ziemi. Szkód niema, tylko kilka domów zarysowało się. Trzęsienie miało charakter lokalny. Odczuto je także w kilku innych miejscach,

Wiedeń. (BK). Aparaty seismograficzne centralnego zakładu meteorologji i geodynamiki zanotowały wczoraj przed południem silne trzęsienie ziemi w oddaleniu około 300 klm. Najsilniejsze wstrząśnienie ziemi było w Wiedniu.

Czas odnowić prenumeratę

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.